

Strona znajduje się w archiwum.

Imigranci z Mongolii zatrzymani na granicy w Bieszczadach

Maciej Pietraszczyk
03.12.2018

Patrol Straży Granicznej z Krościenka zatrzymał pięcioosobową grupę imigrantów z Mongolii, którzy pieszo przekroczyli granicę z Ukrainą. Zatrzymano także czterech organizatorów nielegalnego procederu: obywateli Francji, Holandii oraz Mongolii.

Zatrzymanie nielegalnych imigrantów miało miejsce w sobotę 1 grudnia w okolicach miejscowości Bandrów w powiecie bieszczadzkim. Grupa, dwie kobiety oraz trzech mężczyzn w wieku od 26 do 48 lat, przemieszczała się pieszo z Ukrainy do Polski. Tej nocy, średnia temperatura w Bieszczadach spadła poniżej 15 stopni Celsjusza. W związku z podejrzeniem, że jedna z kobiet ma odmrożone stopy, funkcjonariusze natychmiast udzielili jej pierwszej pomocy, a następnie przewieźli do szpitala.

Kilka minut później, w tej samej okolicy, inne partole SG zatrzymały dwa pojazdy. W toyocie na holenderskich numerach podróżowało dwóch obywateli tego kraju, natomiast w fordzie zarejestrowanym we Francji podróżował obywatel Francji oraz ob. Mongolii. Strażnicy graniczni szybko potwierdzili, że kontrolowane osoby mają bezpośredni związek z ujawnionymi wcześniej imigrantami. Zadaniem ich miało być przewiezienie grupy w głąb Europy.

W trakcie działań, dynamikę akcji podniosło nieoczekiwane spotkanie strażników granicznych z niedźwiedziem brunatnym, naturalnym mieszkańcem Bieszczad. Na szczęście zwierzę spokojnie oddaliło się w głąb lasu.

Migrantom sąd wymierzył karę 3 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, a następnie w ramach readmisji przekazano ich z powrotem na Ukrainę.

Organizatorzy przerzutu imigrantów dobrowolnie poddali się karze pozbawienia wolności; ob. Holandii - 9 miesięcy w zawieszeniu wykonania kary na okres próby 2 lat, ob. Francji i Mongolii - jednego roku w zawieszeniu na 3 lata.



Imigranci z Mongolii
zatrzymani na granicy w
Bieszczadach